

Paweł Sowisło, Maciej Mataczyński

W sprawie dopuszczalności udzielania przez adwokata substytucji radcy prawnemu

Palestra 50/3-4(567-568), 101-108

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W SPRAWIE DOPUSZCZALNOŚCI UDZIELANIA PRZEZ ADWOKATA SUBSTYTUCJI RADCY PRAWNEMU

W ostatnim zeszłorocznym numerze „Palestry” w rubryce *Pytania i odpowiedzi prawne* pojawiła się notatka adwokata Andrzeja Marcinkowskiego będąca próbą odpowiedzi na pytanie „Czy adwokat może udzielić pełnomocnictwa substytucyjnego radcy prawnemu? Jak należy reagować, gdy jako substytut adwokata zgłasza się radca prawny”¹.

Teza, którą formułuje mec. Andrzej Marcinkowski, jest następująca: „radca prawny może udzielić substytucji adwokatowi, ale z braku analogicznego uregulowania w prawie o adwokaturze nie jest możliwe udzielenie substytucji przez adwokata radcy prawnemu”. Spróbujmy prześledzić proces wykładni, który doprowadził autora do postawienia tej tezy. Kluczowym przepisem dla uregulowania substytucji w postępowaniu cywilnym jest art. 91 pkt 3 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu „Pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu”. Z kolei zgodnie z treścią art. 21 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, zwanej dalej „ustawą o radcach prawnych”) „Radca prawny może udzielić dalszego pełnomocnictwa (substytucji) innemu radcy prawnemu, adwokatowi, prawnikowi zagranicznemu wykonującemu stałą praktykę w zakresie wynikającym z ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej, a także aplikantowi radcowskiemu”. Ustawa z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, zwana dalej „Prawem o adwokaturze”) nie zawiera analogicznego przepisu. Jedynie zgodnie z treścią art. 25 ust. 3 tej ustawy „W wypadku gdy adwokat prowadzący sprawę nie może wziąć osobiście udziału w rozprawie lub wykonać osobiście poszczególnych czynności w sprawie, może on udzielić substytucji”. Zgodnie zaś z treścią art. 77 ust. 1 tej ustawy „Po sześciu miesiącach aplikacji adwokackiej aplikant adwokacki może zastępować adwokata tylko przed sądem rejonowym, organami ścigania, organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami”.

¹ „Palestra” 2004, Nr 11–12, s. 241.

Zagadnienie dopuszczalności substytuowania adwokata przez radcę prawnego stało się przedmiotem artykułu W. Cajsela i J. Turczynowicz-Kosmowskiej pt. Radca prawny substytutem adwokata². Do konkluzji tego artykułu odwołuje się w swojej notatce A. Marcinkowski, w związku z tym odnosząc się do jego tezy należy poddać analizie również rozumowanie przedstawione przez wspomnianych Autorów. Autorzy ci, odwołując się do wyżej wskazanej asymetrii pomiędzy regulacjami korporacyjnymi adwokatów i radców prawnych, zadają wprost pytanie, czy wobec braku wyraźnego zakazu udzielania substytucji przez adwokata radcy prawnemu istnieje prawna dopuszczalność takich działań. W. Cajsel i J. Turczynowicz-Kosmowska dokonują analizy ogólnej regulacji pełnomocnictwa znajdującej się w przepisach art. 98 i n. k.c. W jej rezultacie Autorzy prezentują zasadę generalnej niemożliwości udzielania dalszych pełnomocnictw wynikającą z przyjętego przez ustawodawcę założenia, że podstawą udzielenia pełnomocnictwa jest szczególnie zaufanie mocodawcy do pełnomocnika (art. 106 k.c.). Konsekwencją tej zasady jest zakaz domniemania pełnomocnictwa do udzielenia substytucji. Dopiero wyraźne upoważnienie pełnomocnika do ustanowienia substytutów, które wynikać będzie z treści pierwotnego (głównego) pełnomocnictwa, z ustawy (np. art. 91 pkt 3 k.p.c.) lub ze stosunku podstawowego, dawać będzie pełnomocnikowi prawną możliwość dokonania takich czynności.

Ostatecznie W. Cajsel i J. Turczynowicz-Kosmowska formułują tezę, zgodnie z którą „różnice w regulacjach korporacyjnych, a także zasadach etyki przesądzają o tym, iż adwokaci, w przeciwieństwie do radców prawnych, nie mogą przyjąć automatycznej możliwości udzielania substytucji interkorporacyjnej”³. Zdaniem autorów za poglądem, iż „adwokat generalnie nie może udzielić substytucji radcy prawnemu” przemawia m.in. brak wyraźnego przepisu w Prawie o adwokaturze, dopuszczającego taką możliwość. Autorzy zauważają, że ustawa ta oraz ustawa o radcach prawnych powstawały mniej więcej w tym samym czasie, co prowadzi ich do konkluzji, że gdyby ustawodawca zamierzał dopuścić możliwość zastępowania adwokata przez radcę prawnego, to z całą pewnością przewidziałby taką możliwość w jej treści.

Podsumowując stanowisko W. Cajsela i J. Turczynowicz-Kosmowskiej oraz powołującego się na nich A. Marcinkowskiego należy stwierdzić, iż podstawowym argumentem przywoływanym przez nich na poparcie postawionej tezy jest argument z wykładni *a contrario*. Rozumowanie przebiega w następujący sposób: co prawda art. 91 pkt 3 k.p.c. przewiduje, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu, lecz skoro ustawa o radcach prawnych

² W. Cajsel, J. Turczynowicz-Kosmowska, *Radca prawny substytutem adwokata*, „Przegląd Sądowy” 2000, z. 1, s. 91 i n.

³ *Supra*, s. 94.

zawiera przepis, zgodnie z którym radca prawny może udzielić substytucji adwokatowi, a Prawo o adwokaturze przepisu takiego nie zawiera, należy przyjąć, iż *a contrario* nie ma prawnej dopuszczalności udzielenia substytucji radcy prawnemu przez adwokata. Autorzy traktują więc art. 91 pkt 3 k.p.c. jako przepis o charakterze w istocie rzeczy formalnym, nieposiadający własnej treści normatywnej. Przepis ten miałby deklorować, że „pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu”, zaś to, czy adwokat może udzielić dalszego pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu, lub *vice versa*, byłoby już przedmiotem regulacji korporacyjnych. Skoro zaś w treści Prawa o adwokaturze nie ma przepisu, który upoważniałby adwokata do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu – zaś w ustawie o radcach prawnych jest przepis, zgodnie z którym radca prawny może udzielić substytucji adwokatowi, to *a contrario* należy przyjąć, że nie jest dopuszczalne udzielenie substytucji radcy prawnemu przez adwokata.

Przeciwno temu rozumowaniu należy podnieść następujący zarzut. Błędem jest traktowanie art. 91 pkt 3 k.p.c. jako przepisu nieposiadającego własnej treści normatywnej w zakresie regulacji pełnomocnictwa substytucyjnego. Taka interpretacja minimalizuje znaczenie kodeksu postępowania cywilnego, który przecież jest aktem o charakterze konstytucyjnym w obszarze postępowania cywilnego. Oczywiście z punktu widzenia hierarchii źródeł prawa wszystkie ustawy są sobie równe. Niemniej jednak nigdy w doktrynie prawa cywilnego nie kwestionowano zasadniczej roli normatywnej kodeksu w stosunku do ustaw szczegółowych. Na potwierdzenie tej tezy należy przywołać wypowiedź Z. Radwańskiego. Zdaniem tego autora:

„Z konstytucyjnego punktu widzenia Kodeks cywilny nie różni się niczym od zwykłej ustawy. Jednakże na tym formalnym kryterium nie można poprzestać przy ocenie jego pozycji w strukturze źródeł prawa. Każdy Kodeks wyróżnia się bowiem tym wśród innych ustaw, że obejmuje trzon instytucji odpowiedniej gałęzi prawa (...), usystematyzowanych według określonych założeń ogólnych i opartych na wspólnych zasadach przewodnich. Wynikają stąd określone wnioski dla organów stanowiących jak i stosujących prawo. (...) Organy stosujące prawo obowiązane są na mocy wiążącej je ogólnej dyrektywy interpretacyjnej do preferowania wykładni przepisów pozakodeksowych o niewyraźnym znaczeniu w sposób zgodny z treścią odpowiednich instytucji kodeksowych (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 października 1994 r., opubl. OTK 1994, cz. II, poz. 36)”⁴.

W doktrynie polskiego procesu cywilnego jednoznacznie dotąd przyjmowano, że art. 91 pkt 3 k.p.c. stanowi podstawę prawną dla przyjmowania substytucji in-

⁴ Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Wyd. 3, Warszawa 1997, s. 26.

terkorporacyjnej⁵. W związku z powyższym nie można poprzez dokonywanie wykładni *a contrario* ustaw szczegółowych podważać ustalonej interpretacji przepisów kodeksu. Należy przy tym podkreślić, że błędem jest dokonywanie wykładni *a contrario* ustawy – Prawo o adwokaturze. W związku z regulacją zawartą w kodeksie postępowania cywilnego należy przyjąć, że to raczej art. 21 ustawy o radcach prawnych jest *superfluum* na tle jednoznacznej treści art. 91 pkt 3 k.p.c. Kodeks postępowania cywilnego wyraźnie rozstrzyga, że w postępowaniu cywilnym⁶ dopuszczalne jest udzielenie dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu. Twórcy ustawy o radcach prawnych zapomnieli najwyraźniej nauki, która płynie z paremii *non educat sed imperat lex* i przez zawarcie w art. 21 ustawy przepisu powtarzającego treść art. 91 pkt 3 k.p.c., chcąc z pewnością usunąć wszelkie wątpliwości, doprowadzili do sytuacji przeciwnej.

Rozważania W. Cajsela i J. Turczynowicz-Kosmowskiej koncentrują się na substytucji, której podstawę stanowi ustawa (art. 91 pkt 3 k.p.c.). Nie sposób jednakże pominąć innych podstaw substytucji, a to gdy jest nią treść pierwotnego (głównego) pełnomocnictwa, lub gdy wynika ona ze stosunku podstawowego (np. umowa zlecenia zastępstwa procesowego, której stroną jako zleceniobiorca jest spółka adwokacko-radcowska). Należy zatem udzielić odpowiedzi na pytanie, czy dopuszczalne byłoby udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego radcy prawnemu przez adwokata, jeśli podstawą do jego udzielenia byłaby treść głównego pełnomocnictwa lub stosunek podstawowy będący źródłem pierwotnego umocowania. Rozstrzygnięcie tej kwestii leży poza zgłaszanymi przez W. Cajsela i J. Turczynowicz-Kosmowską wątpliwościami na tle wykładni art. 87 i 91 k.p.c. Przedstawmy ten problem w sposób bardziej dosadny. Czy można, opierając się na przedstawionej przez wspomnianych autorów wykładni *a contrario* Prawa o adwokaturze, uznać za niedopuszczalne takie ukształtowanie pełnomocnictwa głównego lub umowy, z których wynikać będzie uprawnienie adwokata do dokonania substytucji interkorporacyjnej? Czy wnioski wynikające z porównania dwóch ustaw korporacyjnych uprawniają do udzielenia pozytywnej odpowiedzi na to pytanie zarówno na gruncie aksjomatu wolności (to, co nie jest wyraźnie zabronione, jest dozwolone), zasa-

⁵ Potwierdzeniem tej tezy jest choćby lektura komentarzy do kodeksu postępowania cywilnego: „*Udzielenie dalszego pełnomocnictwa przez pełnomocnika procesowego może nastąpić na rzecz adwokata lub radcy prawnego*” – H. Ciepla (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001, s. 471; „*Wynikające z ustawy udzielenie dalszego pełnomocnictwa procesowego (substytucji) dotyczy każdego pełnomocnika, ale może nastąpić tylko na rzecz adwokatów i radców prawnych*” – *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, t. 1, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004, s. 243.

⁶ Oczywiście w zakresie, w jakim może występować radca prawny w postępowaniu cywilnym w myśl art. 4 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, a więc z wyłączeniem spraw rodzinnych i opiekuńczych.

dy swobody umów oraz niebudzącej wątpliwości interpretacyjnych normy z art. 95 § 1 k.c.?

Odpowiedź na przedstawione wyżej pytania nie stwarza jakichkolwiek trudności. Dopuszczalne jest udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego radcy prawnemu przez adwokata, bez względu na podstawę substytucji, w ramach uprawnień nadanych temu ostatniemu przez ustawę korporacyjną. Wniosek przeciwny jest następstwem wadliwego procesu interpretacyjnego i jako wynik rozumowania *non causa pro causa* nie może się ostać.

Wspomniano już wyżej, iż jednym z argumentów powoływanych przez W. Cajśela i J. Turczynowicz-Kosmowską na uzasadnienie formułowanej przez nich tezy było twierdzenie, iż „różnice w (...) zasadach etyki przesądzają o tym, iż adwokaci, w przeciwieństwie do radców prawnych, nie mogą przyjąć automatycznej możliwości udzielania substytucji interkorporacyjnej”⁷. Jednakże autorzy ci nic nie piszą na temat różnic w zasadach etyki pomiędzy obydwiema korporacjami, poza ich powołaniem. Jakie w związku z tym argument ten ma znaczenie? O jakie konkretnie różnice chodzi? Czy twierdzenie to – formułowane na początku 2000 r. – zachowuje swoją aktualność dzisiaj? Należy bowiem przypomnieć, że uchwałą Nr 10/2003 VII Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 8 listopada 2003 r. w sprawie zmian Zasad Etyki Radcy Prawnego przyjętych Uchwałą Nr 8/99 VI Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 6 listopada 1999 r. Krajowy Zjazd Radców Prawnych wprowadził daleko idące zmiany do katalogu zasad etyki uchwalonych w 1999 r. Czy stanowisko Autorów rozciąga się również na te zmiany⁸?

W. Cajśel i J. Turczynowicz-Kosmowska podkreślają liczne wątpliwości związane z próbą interpretacji przepisów istotnych dla rozstrzygnięcia tytułowej kwestii⁹. Jak wykazano wyżej, w naszej ocenie prawidłowa interpretacja art. 91 pkt 3 k.p.c. nie powinna pozostawiać miejsca na żadne wątpliwości. Jeśli jednak cytowani autorzy uznali inaczej, to powszechnie przyjmuje się w doktrynie prawniczej, że jeśli wykładnia językowa nie pozwala z danego tekstu prawnego wyinterpretować praktycznie jednoznacznej normy postępowania, należy wówczas sięgnąć do wykładni funkcjonalnej¹⁰. Wykładnia funkcjonalna pozwala spośród dopuszczalnych na gruncie wykładni językowej znaczeń wybrać to, które ma najlepsze uzasadnienie

⁷ W. Cajśel, J. Turczynowicz-Kosmowska, *Radca prawny substytutem adwokata*, „Przegląd Sądowy” 2000, z. 1, s. 94.

⁸ Zwracając uwagę na zwyczajowo przyjęty okres oczekiwania na publikację artykułu można też zastanowić się, czy tekst artykułu opublikowanego w „Przeglądzie Sądowym” 2000, z. 1 w ogóle uwzględnia Zasady Etyki Radcy Prawnego przyjęte Uchwałą Nr 8/99 VI Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 6 listopada 1999 r.

⁹ „Przystępując do omawiania nakreślonego zagadnienia, należy zauważyć, że nie ułatwiają tego zadania niejasne w swej treści postanowienia art. 87 i 91 k.p.c.”. Zob. W. Cajśel, J. Turczynowicz-Kosmowska, *Radca prawny substytutem adwokata*, „Przegląd Sądowy” 2000, z. 1, s. 91–92.

¹⁰ S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 166.

aksjologiczne¹¹. Należy w związku z tym zastanowić się, do jakich rezultatów prowadziłoby przyjęcie stanowiska proponowanego przez A. Marcinkowskiego za W. Cajsalem i J. Turczynowicz-Kosmowską. Czy rezultaty takie można by uznać za pożądane z punktu widzenia racjonalnego ustawodawcy?

Otóż należy zauważyć, że stanowisko Autorów jest sprzeczne z interesem osób poszukujących ochrony prawnej, adwokatów i radców prawnych, wreszcie z postulatem sprawnego realizowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

Omawiane stanowisko jest sprzeczne z interesem osób poszukujących ochrony prawnej, gdyż niewątpliwie wpływa na wzrost kosztów świadczenia usług prawnych. Pozbawienie adwokatów możliwości udzielania substytucji radcom prawnym i ograniczenie kręgu potencjalnych substytutów do adwokatów i aplikantów adwokackich wpłynie niewątpliwie na koszt pomocy prawnej. Wynika to z najprostszej analizy zjawiska podaży. Inna jest bowiem wartość pomocy substytuta, jeśli adwokat ma do swojej potencjalnej dyspozycji krąg kilku tysięcy adwokatów i aplikantów adwokackich, a inna jeśli krąg ten wzbogacony jest o kilkanaście tysięcy radców prawnych. Podnoszenie argumentów wskazujących na ekonomiczne uwarunkowania określonych decyzji prawodawcy lub organów stosujących prawo jest nie tylko dopuszczalne w procesie wykładni prawa¹², ale z pewnością wskazane szczególnie na tle trudnej sytuacji majątkowej społeczeństwa i wynikających z niej trudności w realizacji prawa do sądu. Wobec obserwowanego w ostatnich latach rosnącego zapotrzebowania na dostęp do usług prawnych pogłębieniu ulegnie też rozbieżność pomiędzy tymże zapotrzebowaniem a zmniejszającą się powszechnością (dostępnością) tychże usług, i to w szczególności dla osób fizycznych i małych przedsiębiorców.

Stanowisko Autorów sprzeczne jest również z interesem adwokatów. Pozornie tylko prowadzi ono do wzrostu wartości ich usług jako potencjalnych substytutów. W istocie rzeczy spowoduje ono spadek atrakcyjności spółek adwokacko-radcowskich jako formy wykonywania zawodu. Biorąc pod uwagę dynamikę rozwoju licznych kancelarii radcowskich w Polsce, szczególnie w dziedzinie obsługi przedsiębiorców, wydaje się, że spadek atrakcyjności spółek adwokacko-radcowskich uderzyłby w pierwszym rzędzie właśnie w adwokatów. Istotnie, udział w rynku usług

¹¹ *Supra*, s. 167. W odniesieniu zaś do przedstawionej wyżej koncepcji autorów niniejszego artykułu wykładnia funkcjonalna potwierdza słuszność przyjętej przez nas wykładni językowej i spójność jej rezultatów z uzasadnieniem aksjologicznym.

¹² Przykładem refleksji wskazującej na korzyści płynące z uwzględnienia czynników ekonomicznych w ramach funkcjonalnej wykładni prawa w polskiej literaturze prawniczej jest artykuł S. Sołtysińskiego na temat prawa właściwego dla umów licencji patentowych. Zob. S. Sołtysiński, *Prawo właściwe dla licencji patentowych w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, RPEiS 1987, z. 2, s. 23–25. Pod wpływem nauki amerykańskiej w ostatnich latach w polskiej literaturze prawniczej pojawia się coraz więcej publikacji na ten temat. Zob. np. R. T. Stroiński, *Ekonomiczna analiza prawa czyli w poszukiwaniu efektywności*, KPP 2002, z. 3, s. 549.

substytucyjnych dla adwokatów i aplikantów adwokackich uległby zwiększeniu, jednakże drastycznemu zmniejszeniu uległby rynek usług świadczonych przez adwokatów w ogóle. Innymi słowy pozostałby, co prawda, większy kawałek, ale ze znacznie mniejszego tortu¹³. W tym kontekście nie do przyjęcia jest też zaprezentowany przez W. Cajsela i J. Turczynowicz-Kosmowską postulat *de lege ferenda* nowelizacji art. 37a ust. 1 i 2 Prawa o adwokaturze¹⁴. Postulowany zabieg legislacyjny ograniczyłby możliwość udzielania substytucji interkorporacyjnej przez adwokatów wyłącznie do spółek adwokacko-radcowskich, powodując nieuzasadnioną asymetrię w ustawach korporacyjnych. Rozwiązanie to odbiegałoby tak dalece od regulacji przewidzianej w art. 21 ustawy o radcach prawnych, że trudno byłoby znaleźć dla niego jakiegokolwiek *ratio legis*. Jedynym racjonalnym rozwiązaniem wydaje się pełna swoboda przepływu usług prawnych w ramach substytucji interkorporacyjnej, niezależnie od form wykonywania zawodu adwokata i radcy prawnego.

Stanowisko Autorów wreszcie sprzeciwia się postulatowi sprawnego realizowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce, wprowadzając sztuczną i merytorycznie całkowicie nieuzasadnioną przeszkodę w prowadzeniu obsługi prawnej. Przyjęcie takiego stanowiska bez wątplenia przyczyniłoby się do lawinowego wzrostu przekładanych terminów rozpraw, braku reprezentacji stron na rozprawach wobec kolizji terminów pełnomocników głównych i niemożności znalezienia właściwego substytutu, a przede wszystkim chaosu wywołanego wątpliwościami poszczególnych sądów w zakresie zdolności poszczególnych pełnomocników do występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika. Podobnie ocenić należy zaprezen-

¹³ Na marginesie warto dodać, że stanowisko takie szkodziłoby również aplikantom adwokackim, prowadząc niewątpliwie do powszechnego nadmiernego obciążania zadaniami substytucyjnymi i utrudniając (jeśli nie praktycznie uniemożliwiając) realizowanie funkcji edukacyjnej w procesie przygotowywania się do roli adwokata. Pamiętać zaś należy, że zgodnie z treścią art. 3 pkt 4 *in fine* Prawa o adwokaturze zadaniem samorządu zawodowego adwokatury jest m.in. kształcenie aplikantów adwokackich, zaś zgodnie z treścią art. 76 ust. 5 tej ustawy zadaniem patrona jest przygotowanie aplikanta adwokackiego do wykonywania zawodu adwokata w rozumieniu niniejszej ustawy. Przepisy te, choć niewątpliwie formułują normy ogólne, należy brać pod uwagę przy podejmowaniu decyzji, których konsekwencje mogą w praktyce znacznie utrudnić realizację tychże norm.

¹⁴ W świetle przedstawionych uwag należy zauważyć, że brak logicznego uzasadnienia dla dalszego funkcjonowania ust. 2 art. 37a Prawa o adwokaturze w naszym systemie prawnym nakazuje zgłoszenie postulatu jego uchylenia. Zabieg ten pozwoli usunąć z ustawy przepis nieodpowiadający specyficie działalności adwokackiej wykonywanej w wymienionych formach organizacyjnych. W takiej sytuacji pozostałby tylko ust. 1 art. 37a Prawa o adwokaturze który, co już zostało zasygnalizowane, umożliwiałby *de facto* udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego przez adwokata radcy prawnemu. Należy zatem zgłosić postulat *de lege ferenda* nowelizacji art. 37a ust. 1 Prawa o adwokaturze poprzez dodanie do jego treści zdania drugiego w brzmieniu: „W ramach spółek, o których mowa w art. 4a ust. 1, adwokat może udzielić dalszego pełnomocnictwa (substytucji) swojemu wspólnikowi, radcy prawnemu”. Zob. W. Cajselski, J. Turczynowicz-Kosmowska, *Radca prawny substytutem adwokata*, „Przegląd Sądowy” 2000, z. 1, s. 99.

wane stanowisko w aspekcie realizacji powszechnie formułowanego postulatu zapewnienia lepszego dostępu ludności do wymiaru sprawiedliwości, również w celu uzyskania wzrostu poziomu korzystania z usług prawniczych.

Stanowisko Autorów jest niewątpliwie sprzeczne z powszechnie utrwaloną praktyką sądów polskich. Od wielu lat sądy polskie różnych instancji przyjmują pełnomocnictwa substytucyjne udzielane przez adwokatów na rzecz radców prawnych. Ze wszystkich poniesionych w tym artykule powodów należy sobie życzyć, by sytuacja ta nie uległa zmianie.